

Wstęp

Benedykt XVI w swojej adhortacji poświęconej słowu Bożemu przypomniał, że „w pojmowaniu świętego tekstu jako słowa Bożego w ludzkich słowach kluczowe znaczenie ma niewątpliwie pojęcie natchnienia”; właśnie dlatego Pismo Święte uznajemy za słowo Boga – ponieważ „zostało spisane pod natchnieniem Ducha Bożego” (VD 19; por. DV 9). Kwestia natchnienia ma również „decydujące znaczenie dla właściwego podejścia do Pism oraz dla ich poprawnej hermeneutyki”, a „osłabienie świadomości natchnienia rodzi ryzyko, że Pismo Święte będzie czytane jako obiekt ciekawości historycznej, a nie jako dzieło Ducha Świętego, w którym możemy usłyszeć głos Pana i poznać Jego obecność w historii” (VD 19)¹. Temat natchnienia wiąże się także z zagadnieniem prawdy świętych pism, w związku z czym papież senior wyraził przekonanie, że „pogłębienie dynamiki natchnienia niewątpliwie doprowadzi również do lepszego zrozumienia prawdy zawartej w świętych Księgach” (DV 19)². W tym samym numerze *Verbum Domini* zostało wyrażone coś w rodzaju życzenia czy oczekiwania kierowanego w stronę teologów:

Niewątpliwie w refleksji teologicznej natchnienie i prawda zawsze były uważane za dwa kluczowe pojęcia kościelnej hermeneutyki świętych Pism. Jednakże trzeba uznać, że dziś konieczne jest odpowiednie pogłębienie tych rzeczywistości, by lepiej

¹ Por. DV 12; NPP 53.

² Por. DV 11; W. Linke, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Od „Dei Verbum” do „Evangelii gaudium”*, w: *Natchnienie Pisma Świętego. W świetle świadectwa tekstów o nich samych*, red. M. Wróbel, S. Szymik, K. Napora, Lublin 2017, s. 22 – autor utrzymuje, że mimo iż pierwsza lektura papieskiej wypowiedzi wywołuje wrażenie podporządkowania tematu prawdy kwestii natchnienia, to jednak z dalszej części VD 19 wynika, że są to zagadnienia równorzędne. „Nie jest więc do końca oczywiste, czy te dwa pojęcia stanowią według dokumentu posynodalnego dwa aspekty jednego problemu, czy też dwa powierzchownie tylko ze sobą związane problemy”.

spełnić wymogi dotyczące interpretacji świętych tekstów zgodnie z ich naturą. W związku z tym wyrażam nadzieję, że badania w tej dziedzinie będą postępowały z pożytkiem dla nauk biblijnych oraz życia duchowego wiernych (VD 19)³.

Adhortacja stanowi owoc Synodu Biskupów obradującego w Rzymie w 2008 roku, w czasie którego powierzono opracowanie kwestii natchnienia Papieskiej Komisji Biblijnej. Komisja po pięciu latach badań i analiz⁴ wydała dokument *Ispirazione e verità della Sacra Scrittura. La Parola che viene da Dio e parla di Dio per salvare il mondo*⁵ (*Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat*⁶). Można w nim zatem widzieć pierwszą odpowiedź na zalecenie Benedykta XVI⁷. Jakkolwiek opracowanie to stanowi istotny wkład w rozumienie spraw wyrażonych w jego tytule, trudno uznać, że kwestie te znalazły wyczerpujące pogłębienie. Zwłaszcza z perspektywy teologii dogmatycznej przyczynek komisji pozostawiać musi niedosyt, do czego jeszcze wrócę w części omawiającej metodę zastosowaną w niniejszym studium. Notabene sama komisja wprost przyznała w zakończeniu dokumentu, że jej zadaniem nie było „tworzenie doktryny o natchnieniu” konkurującej „z tym, co zwykle jest prezentowane w traktatach teologii systematycznej”⁸.

W literaturze przedmiotu brakuje teologicznych opracowań doktryny natchnienia, zwłaszcza całościowych. Traktat o natchnieniu autorstwa Henryka Muszyńskiego⁹ nie spełnia tego zadania, inne publikacje stanowią jedynie próby fragmentarycznego ujęcia tematu – dotyczą np. wizji natchnie-

³ Por. P. Przyślak, *Via biblica*, w: *Via Benedicta. Warsztat naukowy Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, red. B. Ferdek, W. Trojnar, Wrocław 2020, s. 21. Por. także: NPP 63: „Prawda Słowa Bożego zawartego w Piśmie świętym jest ściśle związana z jego natchnieniem: Bóg, który mówi, nie może wprowadzać w błąd”.

⁴ Por. H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, Poznań 2020, s. 13.

⁵ *Ispirazione e verità della Sacra Scrittura. La Parola che viene da Dio e parla di Dio per salvare il mondo*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/pcb_documents/rc_con_cfaith_doc_20140222_ispirazione-verita-sacra-scrittura_it.html [dostęp: 28.12.2020].

⁶ NPP.

⁷ Por. H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt., s. 18; S. Szymik, *Wprowadzenie*, w: *Natchnienie Pisma Świętego. W świetle świadectwa tekstów o nich samych*, red. M. Wróbel, S. Szymik, K. Napora, Lublin 2017, s. 5.

⁸ NPP 138.

⁹ H. Muszyński, *Charyzmat natchnienia biblijnego*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Poznań 2008, s. 17–68.

nia w okresie patrystycznym (D. Kasprzak¹⁰) czy w ujęciu św. Tomasza (B. Szłaga¹¹) albo ukazują natchnienie w powiązaniu jedynie z traktatem chrystologicznym (S. Szymik¹²) czy stanowią słownikowe opracowanie zagadnienia (tenże¹³). Godna uwagi jest wydana w 2020 roku publikacja Henryka Witczyka zatytułowana *Natchnienie, prawda, zbawienie*¹⁴, w dużej części idąca po linii dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej, której autor był wieloletnim członkiem. Również to studium pisane jest jednak z perspektywy biblijnej, a nie dogmatycznej. Podobnie jak wydana trzy lata wcześniej w Lublinie wieloautorska monografia pod tytułem *Natchnienie Pisma Świętego*, która bada natchnienie przede wszystkim tak, jak wskazuje na to podtytuł: *W świetle świadectwa tekstów o nich samych*¹⁵. Dogmatyk znajdzie więcej interesujących go treści w starszej monografii autorstwa Pawła Leksy zatytułowanej „*Słowo Twoje jest prawdą...*”. *Charyzmat natchnienia biblijnego*¹⁶. Pozycja ta, jakkolwiek mająca swoje wady (do których należy zaliczyć również specyficzny styl autora), stanowi na tyle pogłębione i wyczerpujące studium, że może dziwić, iż nie znalazła szerszego odzewu oraz krytycznego przyjęcia wśród polskich teologów¹⁷.

¹⁰ Por. D. Kasprzak, *Teologia natchnienia biblijnego w okresie patrystycznym*, w: *Gwiazda z Jakuba – demony – niewiasta Apokalipsy*, red. T. Jelonek, Kraków 2007, s. 93–129.

¹¹ Por. B. Szłaga, *Tomasza z Akwinu koncepcja natchnienia Pisma Świętego*, „*Studia Pelplińskie*” (2002) t. 33, s. 109–119.

¹² Por. S. Szymik, *Słowo i Duch Chrystusa. Charyzmat natchnienia biblijnego odczytany w kluczu chrystologicznym*, w: *Scripturae sacrae propagator. Księga wydana z okazji 80. rocznicy urodzin ks. profesora Janusza M. Czerskiego*, red. K. Ziaja, Opole 2015, s. 215–230.

¹³ Por. S. Szymik, *Natchnienie Pisma Świętego*, w: *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin–Kielce 2017, s. 605–613.

¹⁴ H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt.

¹⁵ *Natchnienie Pisma Świętego. W świetle świadectwa tekstów o nich samych*, red. M. Wróbel, S. Szymik, K. Napora, Lublin 2017.

¹⁶ P. Leks, „*Słowo Twoje jest prawdą...*”. *Charyzmat natchnienia biblijnego*, Katowice 1997. Co prawda autor we wstępie pisze, że jego praca „jest swoistym rozbudowaniem nauczania Konstytucji Dogmatycznej Soboru Watykańskiego II o Bożym Objawieniu” (tamże, s. 25), ale w istocie jest czymś więcej niż jedynie komentarzem do dokumentu soborowego.

¹⁷ W wyszukiwarce Google Scholar znalazłem jedynie pięć tekstów odwołujących się do tej książki. Skrótowe omówienie daje Henryk Witczyk – por. H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt., s. 27–28.

Jak stwierdza Henryk Witczyk, „badań nad natchnieniem Pisma świętego w ostatnich czterdziestu latach w zasadzie nie podejmowano”¹⁸. Zaskakujące jest, że teologiczno-systematycznego wykładu doktryny natchnienia brakuje nie tylko w polskiej literaturze. Denis Farkasfalvy odnotowuje, że tradycyjna koncepcja natchnienia w posoborowej literaturze była wąsko stosowana, a samo natchnienie pozostało niemal całkiem przemilczone¹⁹. Gerald O’Collins wyraża podobną opinię – uczeni przez wiele dekad marginalizowali albo zupełnie pomijali kwestię biblijnego natchnienia²⁰, a w literaturze poświęconej Biblii czytelnik na próżno poszukiwałby podjęcia zagadnienia natchnienia²¹. Temu brakowi nie zaradziła wydana w 2018 roku monografia O’Collinsa zatytułowana *Inspiration: Towards a Christian Interpretation of Biblical Inspiration*²². Publikacja byłego profesora Uniwersytetu Gregoriańskiego jest niewiele więcej niż próbą uporządkowania wiadomości, nie spełnia oczekiwanego przeze mnie pogłębienia teologiczno-fundamentalnego czy tym bardziej dogmatycznego²³.

¹⁸ H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt., s. 29. Por. tamże, s. 69: „Od czasów Soboru Watykańskiego II przez dłuższy czas nie zgłębiano problematyki natchnienia Pisma świętego”.

¹⁹ Por. D. Farkasfalvy, *Inspiration & Interpretation: A Theological Introduction to Sacred Scripture*, Washington 2010, s. 5. Cysterski teolog zauważa również głosy wieszczące koniec teologii natchnienia, które towarzyszyły naturalistycznym ujęciom genezy Pisma Świętego – por. tamże, s. 2, przyp. 4. Por. A. Oczachowski, *Objawienie. Natchnienie. Biblia*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” (2010) nr 15, s. 242: „Współczesna debata nad natchnieniem, jeśli jeszcze w niektórych kręgach trwa (bo w wielu już ją zawieszono, jako niepotrzebną), skłania się ku uznaniu, że nie można jednym sposobem rozumienia natchnienia objąć całej Biblii”. John Webster wskazuje na braki nie tylko opracowania natchnienia, ale również teologicznego opracowania natury Pisma Świętego – por. J. Webster, *Holy Scripture: A Dogmatic Sketch*, Cambridge 2003, s. 1: „What follows is a dogmatic sketch of a topic much neglected in contemporary theology, namely, the nature of Holy Scripture”.

²⁰ Por. G. O’Collins, *Inspiration: Towards a Christian Interpretation of Biblical Inspiration*, Oxford 2018 (dalej: GCI), s. v.

²¹ Por. robiący wrażenie wykaz publikacji, w których ten brak jest szczególnie widoczny: GCI, s. vi–vii. Ogólnoświatową debatę dotyczącą natchnienia prezentuje: M. Levering, *The Inspiration of Scripture: A Status Questionis*, „Letter & Spirit” (2010) nr 6, s. 281–314. Niestety nie mam dostępu do tego artykułu.

²² GCI.

²³ Por. krytyczną ocenę monografii: S. Zatwardnicki, *Ani teologia, ani apologia. Geralda O’Collinsa ujęcie natchnienia biblijnego*, w: *Nowa apologia. Czego, wobec kogo i jak bronimy?*, red. P. Artemiuk, Płock 2020, s. 186–218.

* * *

Od teologii objawienia do teologii natchnienia – takie, a nie inne sformułowanie tytułu określa najważniejsze zagadnienia podjęte w rozprawie. Teologiczne opracowanie doktryny natchnienia stanowi tutaj cel, którego osiągnięcie wymaga jednak wyjścia od teologii objawienia. Podtytuł (*Studium inspirowane twórczością Geralda O'Collinsa i Josepha Ratzingera*) kieruje ku spuściźnie dwóch teologów, australijskiego i niemieckiego, w której poszukuję inspiracji dotyczącej ważnych aspektów, na które teologia natchnienia winna zwrócić uwagę. W jakiejś mierze również im zawdzięczać należy przekonanie, które zadomowiło się już we współczesnej teologii – że nie można badać natchnienia, jeśli nie wyjdzie się od objawienia²⁴. Właśnie na dorobku O'Collinsa i Ratzingera opieram omówienie teologii objawienia składające się na pierwszą część niniejszego studium.

Papieska Komisja Biblijna w odwołaniu do treści zawartych w *Dei verbum* oraz *Verbum Domini* uznała objawienie i natchnienie za „dwa działania Boże, które mają podstawowe znaczenie dla pojmowania Pisma świętego jako Słowa Bożego”²⁵. Jak podkreśla polski członek komisji, opracowanie umieszcza pojęcie natchnienia „wewnątrz osobowego procesu komunikacji między Bogiem i ludźmi, wewnątrz dzieła Objawienia”²⁶. Podkreślana w teologicznej literaturze zależność ujęcia natchnienia od koncepcji objawienia jest zgodna z soborową Konstytucją o Objawieniu Bożym; Brant Pitre zwraca uwagę, że pierwsze dwa rozdziały soborowego dokumentu poświęcone są właśnie naturze objawienia oraz przekazowi²⁷. O'Collins w swojej interpretacji biblijnego natchnienia wychodzi z założenia – wyłuszczonego na pierwszych stronach książki – że „objawienie poprzedza i wykracza poza biblijne natchnienie. Dlatego nie należy identyfikować objawienia

²⁴ O'Collins jest tym, który w teologii fundamentalnej dokonał przesunięcia akcentu z wiarygodności na objawienie, które w jego koncepcji teologii fundamentalnej stanowić miałyby centrum teologiczno-fundamentalnej refleksji – por. M. Skierkowski, *Objawienie – wiarygodność – przekaz (Koncepcja teologii fundamentalnej Geralda O'Collinsa)*, „Studia Theologica Varsaviensia” (1999) nr 2, s. 136.

²⁵ NPP 5.

²⁶ H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt., s. 18.

²⁷ Por. B. Pitre, *The Mystery of God's Word: Inspiration, Inerrancy, and the Interpretation of Scripture*, „Letter & Spirit” (2010) nr 6, s. 48 (artykuł stanowi dobre, choć mało pogłębione studium nad współczesnym rozumieniem tytułowych kwestii w oparciu o wypowiedzi Magisterium). Podobnie pisze O'Collins – por. GCI, s. 18.

i natchnienia”²⁸. Konsekwencją priorytetu objawienia jest podporządkowanie doktryny natchnienia szerszemu pojęciu objawienia – dodaje uczony za Johnem Websterem²⁹.

Webster w swojej monografii poświęconej dogmatycznej refleksji dotyczącej Pisma Świętego podkreśla właśnie tę kolejność: teologia natchnienia pozostaje zależna od pojęcia objawienia. Eksponowanie centralnego miejsca natchnienia wprowadza nieporządek w teologiczną refleksję nad Pismem Świętym. W takiej sytuacji natchnienie staje się podstawą, na której opierać miałyby się wszystko inne. Komunikacja Boga zostaje wtedy uzależniona od epistemologicznego dowiedzenia, że teksty biblijne rzeczywiście są natchnione. „Boskość” Pisma brałaby się nie z partycypacji autorów natchnionych w zbawczej działalności Boga, ale wynikałaby ze sposobu zapisu słowa biblijnego. Webster proponuje porządek odwrotny: natchnienie wiąże się z tym, że przez Pismo Bóg zwraca się do Kościoła z Ewangelią zbawienia. Inspiracja jest, uznaje teolog, pochodna względem samo-obecności (*self-presence*) Boga, której jest następstwem³⁰. Nie dlatego Biblia jest objawieniem, że jest natchniona, ale przeciwnie: ponieważ komunikuje Boskie samo-objawienie, jest natchniona – jak podsumowuje pogląd anglikańskiego myśliciela Matthew Levering³¹.

Jedną z fundamentalnych kwestii podjętych przez Pawła Leksę jest rozróżnienie natchnienia od objawienia. Autor uważa, że niewłaściwe odczytanie spuścizny Tomasza z Akwinu (charyzmat prorocki w aspekcie poznania z objawienia utożsamiono z natchnieniem biblijnym, którym średniowieczny myśliciel się nie zajmował) legło u podstaw pomieszania rzeczywistości objawienia i natchnienia. Zdaniem Leksę, choć pisanie pod natchnieniem Ducha Świętego zakłada wcześniejsze poznanie z objawienia, to samo w sobie jest rezultatem innego charyzmatu i innemu celowi służy³². Sercanin po wnikliwej analizie Konstytucji dogmatycznej o Objawie-

²⁸ GCI, s. 17.

²⁹ Por. GCI, s. 18.

³⁰ Por. J. Webster, *Holy Scripture...*, dz. cyt., s. 31–32.

³¹ Por. M. Levering, *Engaging the Doctrine of Revelation: The Mediation of the Gospel through Church and Scripture*, Grand Rapids 2014, s. 64. Amerykański teolog również zajmuje się w swojej monografii natchnieniem, któremu poświęca jeden z rozdziałów – por. tamże, s. 217–249.

³² Por. P. Leks, „Słowo Twoje jest prawdą...”..., dz. cyt., s. 93, 95, 118. Nieodróżnienie kwestii objawienia i natchnienia skutkowało zdaniem Leksę również trudnościami związanymi z bezbłądnością Biblii – por. tamże, s. 98.

wieniu Bożym stwierdza, że natchnienie odnosi się w niej do działania Boga w powstaniu Pisma, a nie do udzielenia objawienia (poznania)³³. Leks utrzymuje, że

natchnienie biblijno-pisarskie NIE JEST charyzmatem teoretyczno-poznawczym, który by wiodł do odsłonięcia/objawienia jakiegoś aspektu Prawdy Objawienia. Natchnienie jest charyzmatem dla osiągnięcia określonego DOBRA PRAKTYCZNEGO: by Lud Wybrania otrzymał Zapis Bożego Słowa³⁴.

Nie oznacza to oczywiście, że biblijny pisarz pozbawiony jest poznania płynącego z objawienia – chodzi jednak o wyraźną granicę między charyzmatem Ducha (natchnienie) a charyzmatem Słowa (objawienie)³⁵.

Z kolei Papieska Komisja Biblijna dokonawszy analizy bogatej fenomenologii relacji między Bogiem a autorem ludzkim, pisze o

trudnościach w zakresie jasnego rozgraniczenia pomiędzy objawieniem i natchnieniem, pomiędzy komunikowaniem treści i Bożą pomocą w dziele ich spisywania. Podstawowym faktem jest to, że Bóg komunikuje (*la comunicazione divina*), a komunikowane treści są przyjmowane z wiarą (*l'accoglienza credente*), czemu później towarzyszy Boża asystencja na poziomie pisania³⁶.

Według komisji natchnienie jawi się jako szczególna relacja z Bogiem w Starym, a z Jezusem w Nowym Testamencie, na mocy której Bóg poprzez swojego Ducha pozwala autorowi ludzkiemu komunikować ludziom to, co Bóg chce im przekazać. Podstawowa jest relacja z Bogiem, dzięki niej bowiem hagiograf przyswaja sobie różne sposoby, poprzez które Bóg się objawia³⁷.

Niezależnie od tego, jak przebiega granica między objawieniem a natchnieniem, istotny jest związek drugiego z pierwszym. Teologia obja-

³³ Por. P. Leks, „Słowo Twoje jest prawdą...”..., dz. cyt., s. 109. Por. DV 7, 9, 11, 12, 18, 20.

³⁴ P. Leks, „Słowo Twoje jest prawdą...”..., dz. cyt., s. 120. Por. tamże, s. 161: „Charyzmat natchnienia biblijnego nie jest charyzmatem poznania, lecz mowy/języka, zmierzającym do przekazania Bożego Słowa”. Papieska Komisja Biblijna rozróżnia między objawieniem otrzymanym od Chrystusa a jego opracowaniem (*elaborazione*), w rezultacie którego powstaje natchniony tekst *Apokalipsy* – NPP 47–49.

³⁵ Por. P. Leks, „Słowo Twoje jest prawdą...”..., dz. cyt., s. 122.

³⁶ NPP 51.

³⁷ NPP 52.

wienia, której poświęcę pierwsze dwa rozdziały swojej rozprawy, jawi się zatem jako niezbędna dla teologicznego namysłu nad samym natchnieniem. Choć nie będzie jeszcze w tej części publikacji mowy *explicite* o natchnieniu, to już w prezentacji poglądów O'Collinsa i Ratzingera będę doszukiwał się *implicite* wyrażonych elementów doktryny natchnienia. Dlatego tych partii materiału nie należy uznawać za jedynie odtwórczą syntezę poglądów obu teologów, bowiem posłużą one zarazem za tło dalszych refleksji, jak i w połączeniu z wypowiedziami wprost odnoszącymi się do natchnienia (część 1, podrozdziały 3.1 oraz 3.2) za źródło, na podstawie którego dokonana zostanie rekapitulacja poglądów obu uczonych na kwestię natchnienia, jaką zaprezentuję w podsumowaniu rozdziału trzeciego (podrozdział 3.3).

* * *

Zdecydowałem się na wybór twórczości Geralda O'Collinsa oraz Josepha Ratzingera ze względu na znaczący wpływ obu teologów oraz pewnego rodzaju podobieństwo (w niepodobieństwie) między nimi. Obaj zajmowali się zarówno teologią fundamentalną, jak i teologią dogmatyczną. Pierwszy z nich wniósł istotny wkład w teologię fundamentalną, ale nie stronił również od teologii dogmatycznej. W spuściźnie drugiego dominuje oczywiście teologiczno-dogmatyczna refleksja, ale uprawiana w łączności z teologią fundamentalną³⁸, co zostało odnotowane w polskiej teologii dość późno, ale za to przybrało od razu postać „zwrotu ratzingerowskiego”³⁹.

³⁸ Działalność Ratzingera sytuuje się na styku teologii fundamentalnej z teologią dogmatyczną; przede wszystkim dotyczy to opracowań z zakresu teorii poznania teologicznego i hermeneutyki, zwłaszcza relacji między objawieniem, Pismem, Tradycją i Urzędem Nauczycielskim Kościoła, a także między dogmatem i historią, teologią i UNK – por. *Od wydawcy*, w: *Opera omnia* (dalej: JRO) 9/2, s. 959–979, s. 960, 963. Por. również: P. Hofmann, *Josepha Ratzingera Przyczynki do teologii fundamentalnej*, w: JRO 9/1, s. 24: „Tytuł, którym Ratzinger w 1982 roku określił zbiór tekstów dotyczących podstaw teologii fundamentalnej, to *Teologiczna nauka o zasadach*. Przedmiotem są tu «zasady konstrukcji» teologii. Stanowią one przedmiot «teologicznej teorii poznania», która w klasycznym czwartym («rzymskim») traktacie zamyka teologię fundamentalną. Chodzi o miejsca wiary i nauki wiary, z których nauka ta żyje i z których czerpie swoje poznanie”.

³⁹ „Z pokorą i uczciwie należy przyznać, że ośrodek teologii fundamentalnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, tzw. lubelska szkoła teologii fundamentalnej, dość późno włączył się w nurt zainteresowania twórczością Josepha Ratzingera

O mojej decyzji, by sięgnąć do O'Collinsa i Ratzingera, zadecydowało również to, że choć obaj znani i cenieni w świecie naukowym, w zasadzie nie odwoływali się do siebie nawzajem. Bawarski myśliciel, na ile się orientuję, nie cytował australijskiego uczonego, z kolei O'Collins jedynie sporadycznie przywoływał Ratzingera, i to najczęściej tylko w przypisach⁴⁰. Jeśli w przypadku Ratzingera nieznanostwo dorobku O'Collinsa może być uzasadnione, to z kolei trudno zrozumieć niemal całkowite przemilczenie twórczości Ratzingera-Benedykta XVI przez O'Collinsa⁴¹. Nie tylko nie ma tutaj mowy o „zwrocie ratzingerowskim”; sprawia to wręcz wrażenie świadomego marginalizowania, które w przypadku katolickiego teologa musi budzić zdumienie⁴². Dla niniejszej pracy ta zawiniona czy niezawiniona ignorancja może okazać się błogosławioną, ponieważ ewentualne wspólne wnioski wyprowadzone z myśli tak niepodobnych (w podobieństwie) teologów zyskują tym większe znaczenie dla dalszej pracy. Mamy do czynienia z badaczami niezależnymi, a jednocześnie cenionymi za swój dorobek naukowy i wpływowymi w środowisku teologów dogmatycznych i fundamentalnych; znalezienie „wspólnego mianownika” w ich refleksji teologicznej wolno uznać za właściwą podstawę do dalszych autorskich poszukiwań.

i naukowego badania jego poglądów. Lepiej późno niż wcale”. Zdaniem Krzysztofa Kauchy ci, którzy zapoznali się z teologiczną spuścizną bawarskiego teologa, „od razu zrozumieli, dlaczego w polskiej teologii już od dłuższego czasu obecny jest wyraźny zwrot ku Ratzingerowi – zwrot ratzingerowski” – K. Kaucha, *Zwrot ratzingerowski, w: Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 5.

⁴⁰ Por. np. G. O'Collins, *Revelation: Towards a Christian Interpretation of God's Self-revelation in Jesus Christ*, Oxford 2016 (dalej: GCR), s. 37, 76 (przyp. 2), 122 (przyp. 1); G. O'Collins, *Retrieving Fundamental Theology*, Mahwah 1993 (dalej: GCNF), s. 57 (przyp. 1), 191 (przyp. 1), 202 (przyp. 9); G. O'Collins, D. Braithwaite, *Tradition as Collective Memory: A Theological Task to Be Tackled*, „Theological Studies” (2015) nr 1, s. 31–32. W indeksie osobowym w publikacji poświęconej natchnieniu (GCI) nie znalazło się w ogóle miejsce dla bawarskiego teologa.

⁴¹ Jest niewyobrażalne, żeby podejmując kwestię hermeneutyki biblijnej, nie odwołać się do Ratzingera (Benedykta XVI). W monografiach O'Collinsa na próżno szukać odwołań także do *Verbum Domini*, i nawet gdy jezuita podejmuje temat interpretacji Biblii, nie odnosi się do zasad hermeneutycznych, o których batalię toczył Benedykt XVI (jako papież i wcześniej, jako kardynał) – por. S. Zatwardnicki, *Ani teologia, ani apologia...*, art. cyt., s. 213. Podobnie trudno usprawiedliwić brak odniesień do Ratzingera w tych miejscach, w których O'Collins pisze o Rudolffie Bultmannie czy Josefie Rupercie Geiselmannie – myślicielach „rozpracowanych” przez bawarskiego teologa.

⁴² Por. S. Zatwardnicki, *Ani teologia, ani apologia...*, art. cyt., s. 214.

Do podstawowych źródeł w części omawiającej spuściznę O'Collinsa i Ratzingera należały oczywiście wybrane dzieła obu teologów, a w przypadku drugiego z nich również wypowiedzi ustne i pisemne. Jeśli chodzi o O'Collinsa, za pierwszorzędne należało uznać te pozycje, które wprost dotyczyły objawienia i natchnienia⁴³, a które w dużej mierze stanowiły powtórzenie wcześniejszej publikacji zatytułowanej *Rethinking Fundamental Theology*⁴⁴. W wielotomowej kolekcji *Opera omnia* bawarskiego teologa na szczególniejszą uwagę zasłużyły tomy, których treści sytuują się na pograniczu teologii fundamentalnej i dogmatycznej⁴⁵, a także tom zawierający komentarze do soborowej Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym⁴⁶, na której kształt wpłynął „teologiczny nastolatek”⁴⁷ Ratzinger. Konstytucja ta jest bodaj jednym z najlepszych i najdojrzałych teologicznie dokumentów Vaticanum Secundum⁴⁸, a w jej powstaniu znaczącą rolę odegrał

⁴³ Odpowiednio: GCR i GCI.

⁴⁴ GCNF.

⁴⁵ JRO 9/1 i JRO 9/2. Peter Hofmann podkreśla, że nie jest łatwe ustalenie linii demarkacyjnej między specyficznymi podejściami „do dogmatyki i teologii fundamentalnej od chwili, gdy ta ostatnia dyscyplina przekroczyła wąską przestrzeń celów prope-deutycznych i apologetycznych” – por. P. Hofmann, *Josepha Ratzingera Przyczyunki...*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁶ Por. JRO 7/2, s. 633–702. Helmut Hoping zauważa, że Ratzingera komentarz do *Dei verbum* „po dziś dzień zaliczany jest do najlepszych komentarzy do tej konstytucji” – por. H. Hoping, *Studia o chrystologii Josepha Ratzingera*, w: JRO 6/1, s. 21–24, s. 22, przyp. 8.

⁴⁷ Jest to epitet użyty przez jednego z recenzentów rozprawy habilitacyjnej młodego uczonego – por. A. Torielli, *„Współpracownicy prawdy”. Biografia Benedykta XVI*, tłum. B. Tomaszek, Kraków 2005, s. 70.

⁴⁸ Por. W. Kasper, *Kościół katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*, tłum. G. Rawski, Kraków 2014, s. 345: „W sumie konstytucja ta jest prawdopodobnie najbardziej dojrzałym i najlepszym tekstem soborowym, stanowiącym istotny krok naprzód, szczególnie w dialogu ekumenicznym”. Sam Ratzinger również uznawał konstytucję za jeden z najbardziej wybijających się tekstów dwudziestowiecznego soboru – por. J. Ratzinger, *Moje życie*, oprac. wersji pol. W. Wiśniowski, Częstochowa 2005, s. 109. Ze względu na jej wpływ na interpretację Pisma Świętego Benedykt XVI określał ją nawet „kamieniem milowym na drodze Kościoła” – VD 3. Z drugiej strony nie wahał się jednak krytykować nadmiernego optymizmu znamionującego treść dokumentu – por. A. Torielli, *Ratzinger. Strażnik wiary*, tłum. B. Tomaszek, Kraków 2005, s. 51. George Weigel uznaje konstytucję za tekst kluczowy dla „katolicyzmu ewangelicznego” – por. G. Weigel, *Katolicyzm ewangeliczny. Gruntowna reforma Kościoła w XXI wieku*, tłum. G. Gomola, A. Gomola, Kraków 2014, s. 34, 67.

Ratzinger jako soborowy *peritus* i osobisty doradca kardynała Josepha Fringsa (1887–1978)⁴⁹.

Korzystam oczywiście również z literatury pomocniczej odnoszącej się do twórczości obu teologów⁵⁰. W części drugiej, którą można uznać za autorski wkład w teologię natchnienia, sięgam po współczesne refleksje teologiczne, a także korzystam z dokumentów Magisterium Kościoła oraz z opracowań Międzynarodowej Komisji Teologicznej i Papieskiej Komisji Biblijnej. Najczęściej odwołuję się do teologów katolickich, ale sięgam ponadto do refleksji niekatolickich myślicieli, zwłaszcza protestanckich. Uznaję ich cenne intuicje teologiczne, ale nie rezygnuję także z krytycznego podejścia (np. w kwestii relacji Pisma i Tradycji czy zasady *sola Scriptura*). Teologiczno-spekulatywny namysł przez cały czas dokonuje się niejako w cieniu części pierwszej, przy czym w trakcie pisania stało się jasne, że bardziej teologicznie inspirująca jest *theologia Benedicta*, stąd częstsze odwołania do Ratzingera. Pomimo że kwestia natchnienia traktowana była przez niego wyrywkowo i rozproszona jest w wielu miejscach – w przeciwieństwie do całościowego opracowania natchnienia zaprezentowanego przez O’Collinsa – to właśnie przede wszystkim twórczość niemieckiego teologa zasilać może dalsze badania doktryny natchnienia.

* * *

Papieska Komisja Biblijna w swoim dokumencie dotyczącym natchnienia i prawdy Pisma Świętego przyjęła interesujące podejście do badań nad tytu-

⁴⁹ Por. H. Hoping, *Studia o chrystologii Josepha Ratzingera*, dz. cyt., s. 22, przyp. 8. Ratzingera schematy o objawieniu opublikowano w: JRO 7/1, s. 159–186. Por. także: S. Hahn, *Przymierze i komunია. Teologia biblijna papieża Benedykta XVI*, tłum. D. Krupińska, Kraków 2021, s. 20. O wkładzie Ratzingera w Sobór Watykański II – zob. J. Wicks, *Six Texts by Prof. Joseph Ratzinger as Peritus Before and During Vatican Council II*, „Gregorianum” (2008) nr 2, s. 233–311; M. Levering, *Engaging the Doctrine of Revelation...*, dz. cyt., s. 3.

⁵⁰ W literaturze notuje się coraz częstsze odwołania do teologii Ratzingera – por. wymagający dziś uzupełnienia przegląd w: A. Michalik, *Bibliografia publikacji o Josephie Ratzingerze – Benedykcje XVI i jego myśli*, w: *Jezus z Nazaretu. Poszukiwania chrystologiczne drogą wyznaczoną przez Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, red. J. Królikowski, P. Łabuda, A. Michalik, Tarnów 2016, s. 213–244. Nazwiska uczonych zajmujących się twórczością bawarskiego teologa podano również w: K. Kaucha, *Zwrot ratzingerowski*, w: *Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 7–8, 11.

łową doktryną. Zauważono najpierw, że „rzadkie występowanie terminu «natchnienie» skłania do tego, że nie możemy naszych badań ograniczyć do tak wąskiego pola semantycznego”. W związku z tym zdecydowano się „przedstawić swego rodzaju fenomenologię relacji: «Bóg – autor ludzki», uwzględniając cechy charakterystyczne tej relacji poświadczane na kartach Biblii, podkreślając w ten sposób ich tożsamość jako Słowa, które pochodzi od Boga”. Komisja założyła już na wstępie, że o natchnieniu decyduje szeroko rozumiana – tak, by objąć zarówno hagiografów Starego, jak i Nowego Testamentu – relacja autora natchnionego z Bogiem. „Ten szczególny fenomen obecny w księgach biblijnych, które potwierdzają więź ich autorów z Bogiem i ich pochodzenie od Boga, możemy nazwać «świadectwem tekstów o nich samych»” – uznano w opracowaniu⁵¹. Dla niniejszego studium ważne jest wyrażone we wstępie do *Natchnienia i prawdy Pisma Świętego* stanowisko Gerharda Ludwiga Müllera. Według ówczesnego przewodniczącego dokument Papieskiej Komisji Biblijnej

nie jest oficjalną deklaracją Magisterium Kościoła ani nie przedstawia całej doktryny na temat natchnienia i prawdy Pisma świętego. Zawiera on jedynie wyniki wnikliwej analizy egzegetycznej tekstów biblijnych pod kątem ich pochodzenia od Boga i zawartej w nich prawdy. Wyprowadzone wnioski są teraz przedkładane specjalistom w zakresie innych dyscyplin teologicznych, aby mogły być dopełnione i pogłębione z ich punktu widzenia⁵².

Oznacza to, że po pierwsze opracowanie podlegać może rzeczowej krytyce i nie należy w nim upatrywać wypowiedzi Magisterium Kościoła. Po drugie nie można w nim poszukiwać całościowego ujęcia doktryny natchnienia i prawdy Pisma Świętego⁵³. Po trzecie stwierdza się wprost, że dokument Papieskiej Komisji Biblijnej jest owocem analizy egzegetycznej, do czego należałoby dodać, że prowadzonej tylko pod jednym kątem. I w końcu po czwarte: owoce badań zostają przedłożone specjalistom innych dyscyplin

⁵¹ NPP 6. Por. H. Witczyk, *Natchnienie, prawda, zbawienie*, dz. cyt., s. 13 oraz 129, gdzie jest mowa, że analizy Papieskiej Komisji Biblijnej są „innowacyjne, ponieważ opierają się na samych tekstach Biblii oraz zawierają prezentację strategii literackich, w jakich ta prawda jest prezentowana w różnych księgach ST i NT-u”.

⁵² G.L. Müller, *Przedmowa*, w: NPP, s. 7.

⁵³ Por. raz jeszcze: NPP 138.

teologicznych, tak żeby dopełnili oni i pogłębili wnioski komisji biblijnej⁵⁴. Powstaje jednak pytanie: czy chodzić ma rzeczywiście tylko o dopełnienie i pogłębienie, co oznaczałoby, że teolog winien najpierw przyjąć konkluzje komisji i tylko coś do nich dodać z innego punktu widzenia, a samą metodę i wnioski pozostawić bez krytyki?

Odpowiedź twierdząca na powyższe pytanie utożsamiałby się z uznaniem, że jedynym właściwym punktem wyjścia do dyskusji o natchnieniu jest samo Pismo Święte, i to zinterpretowane w taki sposób, jak uczyniła to Papieska Komisja Biblijna. Katolicki teolog nie musi jednak sprowadzać badań doktryny natchnienia i prawdy Pisma Świętego do badań nad samą Biblią, ponieważ nie obowiązuje go protestanckie pryncypium *sola Scriptura*. Spokojnie może nawet założyć algorytm badań zupełnie inny od tego przyjętego przez komisję. Wyszedłem z założenia, że dobry punkt wyjścia do badań nad teologią natchnienia stanowi teologia dogmatyczna, z której to perspektywy doktryna zyskać może dopełnienie i pogłębienie. Nie twierdzą oczywiście, że księgi natchnione nie dają podstawy do rozwijania teologii natchnienia. Jednak jeśli studium ksiąg świętych jest niejako duszą świętej teologii⁵⁵, to uzasadnione będzie oczekiwanie, że wtórnie teologia

⁵⁴ Waldemar Linke przypomina, że Papieska Komisja Biblijna „to gremium, które moderuje dyskusję na styku teologii i egzegezy, ma więc szczególną rolę w zachowaniu ich jedności”. Polski biblista w dokumentach komisji odnajduje „głos moderujący zapędy do autonomizacji egzegezy względem teologii” – por. W. Linke, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 32.

⁵⁵ Por. VD 35: „Ostatecznie «tam, gdzie egzegeza nie jest teologią, Pismo święte nie może być duszą teologii, i na odwrót, tam, gdzie teologia nie jest zasadniczo interpretacją Pisma świętego w Kościele, teologia pozbawiona zostaje fundamentu». Por. także: DV 24: „Niech studium ksiąg świętych stanie się niejako duszą świętej teologii”. Benedykt XVI w pewnym sensie zreinterpretował to życzenie (por. S. Zatwardnicki, *Księgi natchnione i ich interpretacja. Inspirujące przesłanie Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Lublin 2021, s. 137–162), uwytatniając potrzebę kościelnego wymiaru badania Biblii – por. VD 35 (cytowane wyżej) i 47: „Wyrażam zatem życzenie, aby zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, studium Pisma Świętego, czytane w komunii Kościoła powszechnego, naprawdę stało się niejako duszą studium teologicznego”. Por. również: JRO 7/2, s. 701: „Prywatna lektura Pisma św. wskazuje ostatecznie na tę w pełnym sensie «kościelną» lekturę Biblii, ale kościelna lektura musiałaby zatracić swą duszę, gdyby nie posiłkowała się prywatnym zgłębianiem w Słowo Boże”. Przemysław Przyślak zauważa, że w teologii Ratzingera „Biblia jest rzeczywiście duszą. Słowo Boże niejako organizuje dywagacje filozoficzne Ratzingera do bycia teologią. Ratzinger korzysta z Biblii jak ze swoistego katalizatora, który jest substancją «duchową» jego teologii. Biblia «przebóstwia» teologię Ratzingera” – P. Przyślak, *Via biblica*, dz. cyt.,

dogmatyczna może powiedzieć coś o samym Piśmie Świętym, w tym także o jego natchnieniu.

Teologiczna refleksja nad Pismem Świętym jest już zresztą uprawiana przez teologów, a w literaturze anglojęzycznej zyskała nawet nazwę *bibliology*. Termin ten nie odpowiada polskiemu „bibliologia”, a przełożenie go na „teologia Pisma” byłoby mylące. Nie chodzi o teologię obecną w Piśmie, ale właśnie o teologiczny namysł nad samym Pismem Świętym⁵⁶, które zarazem jest podstawą chrześcijańskiej teologii, jak i może stanowić jej przedmiot, dzięki czemu stanie się możliwe wydobywanie treści dogmatycznej⁵⁷ – również tej dotyczącej interesującej nas kwestii natchnienia. Jednym z teologów, którzy uprawiają tego rodzaju teologię dotyczącą natury i funkcji Pisma Świętego, jest Telford Work, którego twórczej inspiracji publikacja *Od teologii objawienia do teologii natchnienia* wiele zawdzięcza. Teolog ten pisał o cyrkularności teologicznej refleksji: z jednej strony Pismo ustanawia inne doktryny, z drugiej właściwa doktryna Pisma zależy od tych doktryn. Innymi słowy, jest Pismo zarówno początkiem teologii systematycznej, jak i jej końcem; zasila teologię, ale wtórnie samo jest jej beneficjentem⁵⁸.

W Konstytucji dogmatycznej o wierze katolickiej *Dei Filius* jest mowa o zrozumieniu tajemnic wiary rozumem oświeconym wiarą, które dokonuje się bądź dzięki analogii z rzeczami poznawanymi w sposób naturalny, bądź dzięki powiązaniu tajemnic między sobą oraz z ostatecznym celem

s. 25. Por. także: J. Szymik, *Teologia według J. Ratzingera/Benedykta XVI. Rozumienie, natura, sens*, „Studia Nauk Teologicznych” (2017) nr 12, s. 38.

⁵⁶ Por. T. Work, *Living and Active: Scripture in the Economy of Salvation*, Grand Rapids 2002, s. 8 (wraz z przyp. 7), 9–10; C. Pinnock, *The Scripture Principle*, San Francisco 1984, s. 16, 86. Można też mówić o „ontologii Pisma Świętego” czy „ontologii tekstów biblijnych”, jak czyni to m.in. John Webster – por. J. Webster, *Holy Scripture...*, dz. cyt., s. 2, 6, 21, 28; D. Sarisky, *Scripture*, w: *A Companion to the Theology of John Webster*, eds. M. Allen, R.D. Nelson, Grand Rapids 2021, s. 119. Niektórzy autorzy literatury poświęconej naturze Pisma Świętego odrzucają istnienie „ontologii Pisma” – por. np. wniosek, do jakiego dochodzi w zakończeniu swojej monografii W.C. Smith: *What is Scripture? A Comparative Approach*, Minneapolis 1993, s. 7: „There is no ontology of scripture”.

⁵⁷ Podobnie jak pojęcie objawienia, które zwykle traktuje się jako część teologii fundamentalnej, ale które równie dobrze może „zostać uchwycone w swojej naturze i pojęciowej strukturze również z perspektywy teologii dogmatycznej. Staje się wtedy pojęciem materialnym teologii i otrzymuje konkretną treść dogmatyczną” – por. R.J. Woźniak, *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*, Poznań 2012, s. 5.

⁵⁸ T. Work, *Living and Active...*, dz. cyt., s. 318.

człowieka⁵⁹. Istotne dla moich rozważań będzie spostrzeżenie o wzajemnej więzi między wszystkimi prawdami wiary w teologii. Naturalnie, teolog katolicki mniej lub bardziej świadomie (albo: bardziej lub mniej intuicyjnie, zapewne na bazie *sensus fidei*) porusza się w ramach tego *nexus mysteriorum*, ale wydaje mi się, że świadomego zużytkowania spójni tajemnic wiary jest wciąż zbyt mało w teologii. W niniejszej pracy skorzystam z tyleż oczywistego, co wciąż chyba mało docenianego stwierdzenia ojców Soboru Watykańskiego I. Jeśli ma rację Bernard Sesboué, który w sieci zazębiających się prawd dostrzega „wielką pajęczynę, której najmniejsze poruszenie w jednym miejscu wywołuje falę drgań we wszystkich kierunkach”⁶⁰, to postaram się wskazać te tajemnice wiary, których poruszenie wywołać może teologiczne drgania w doktrynie natchnienia.

Również w tym inspirującym wpływie słowa Bożego spisanego pod natchnieniem na teologię, i vice versa, teologii na doktrynę natchnienia, wolno doszukiwać się „świadcstwa tekstów o nich samych”, tyle że pośrednio wyrażonego. Z podobnego założenia wyszedł właśnie Gerald O’Collins, według którego sama Biblia dostarcza jedynie ograniczonej wiedzy na temat Boskiej przyczynowości związanej z jej genezą. Dlatego uczony wprowadza rozróżnienie na natchnienie jako przyczynę (aktywność Ducha Świętego) oraz natchnienie jako efekt tej aktywności skutkujący historią oddziaływania tekstu (*Wirkungsgeschichte*)⁶¹. Ten inspirujący wpływ Ducha Świętego idzie w ślad za natchnieniem, a obejmuje całe życie Kościoła, nie wyłączając z tego również formowania się chrześcijańskiej doktryny oraz teologicznego rozwoju⁶².

Tytuł wraz z podtytułem rozprawy wyznaczają teologiczno-semantyczną przestrzeń poszukiwań, a zarazem sugerują wypracowanie adekwatnej metody teologicznej. Znamionują ją elementy metody pozytywnej i spekulatywnej. Nieco upraszczając jak zawsze złożoną rzeczywistość, można powiedzieć, że proces analizy i syntezy danych pozytywnych, a zatem przede

⁵⁹ Por. DH 3016: „*Ac ratio quidem, fide illustrata, cum sedulo, pie et sobrie quaerit, aliquam Deo dante mysteriorum intelligentiam eamque fructuosissimam assequitur tum ex eorum, quae naturaliter cognoscit, analogia, tum e mysteriorum ipsorum nexu inter se et cum fine hominis ultimo*”.

⁶⁰ B. Sesboué, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Historia formuły i problemy interpretacyjne*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2007, s. 14

⁶¹ Por. GCI, s. 22, 195–196.

⁶² Por. GCI, s. 77–80.

wszystkim dziedzictwa O'Collinsa i Ratzingera, dominuje w pierwszej części (rozdziały 1–3). Wyniki tego etapu poszukiwań prowadzą do wypracowania podstawowych obszarów badań, które stają się fundamentem spekulatywno-teologicznego namysłu przeprowadzonego w części drugiej (rozdziały 1–5). W kolejnych etapach mojego studium osobisty wkład staje się zatem coraz bardziej wyraźny:

- (i) W rozdziałach poświęconych teologii objawienia u Geralda O'Collinsa i Josepha Ratzingera ograniczam się do uporządkowania zebranego materiału w taki sposób, aby nie tylko na tej podstawie zarysować tło teologii natchnienia, ale by dało się również wyprowadzić z tego usystematyzowania jakieś wnioski na temat natchnienia przynajmniej *implicite* zawarte w spuściznie teologów australijskiego i niemieckiego.
- (ii) W rozdziale wprost omawiającym teologię natchnienia u obu myślicieli mój autorski wkład znów polega na usystematyzowaniu materiału. W przypadku O'Collinsa było to o tyle prostsze, że uczoney ten wydał publikację poświęconą wprost natchnieniu. Inaczej jest u Ratzingera, u którego trzeba było wątki dotyczące teologii natchnienia zbierać z różnych wypowiedzi. W tej partii materiału znalazły się też wnioski dotyczące natchnienia, które udało mi się wyprowadzić z dwóch pierwszych rozdziałów, gdzie nie było mowy wprost o natchnieniu. Wszystkie myśli mogące stanowić wskazówkę do poszukiwania pogłębionej refleksji nad natchnieniem uporządkowałem, zestawiając myśli jednego i drugiego uczonego w taki sposób, że pozwoliło to na wypracowanie głównych pól dalszych badań.
- (iii) Druga część jest autorskim przyczynkiem do teologii natchnienia. Zarysowujące się w spuściznie O'Collinsa i Ratzingera newralgiczne wątki zostają podjęte i poprowadzone. Na tym etapie dominuje spekulatywny namysł – refleksja prowadzona jest samodzielnie, ale na linii wyznaczonej myślą obu teologów i w odwołaniu do nich (zwłaszcza Ratzingera) oraz z wykorzystaniem uznanych pozycji autorstwa współczesnych uczonego, wypowiedzi Magisterium oraz Papieskiej Komisji Biblijnej i Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Wyprowadzone ze spuścizny O'Collinsa i Ratzingera wnioski rozwijam z perspektywy teologiczno-dogmatycznej.

Nawet jeśli z początku wydawało mi się możliwe stworzenie czegoś w rodzaju traktatu o natchnieniu biblijnym, nawrócony z „pychy naukowca”⁶³ przyjąłem znacznie skromniejszy cel. Spokorniałemu autorowi przyświecać będzie zamiar ukazania na kilku przykładach, w jaki sposób teologia dogmatyczna może przynieść pogłębione rozumienie natchnienia. Rezygnacja z ujęcia całościowego pozwoli podjęte kwestie przebadać gruntowniej, niż byłoby to możliwe w bardziej przekrojowym ujęciu.

* * *

Na koniec wypada wyjaśnić, że powtarzające się terminy „autor natchniony”, „hagiograf”, „pisarz natchniony” czy „święty pisarz” traktuję jako synonimiczne. Użycie liczby pojedynczej nie sugeruje oczywiście, że zakładam, iż chodzi w każdym przypadku o pojedynczą osobę. Są to terminy techniczne obejmujące wszystkich, którzy zostali włączeni w charyzmat natchnienia.

Dla uproszczenia aparatu przypisów wprowadzam skróty, których zestawienie pojawia się na początku publikacji. Zasadniczo ograniczam je do wypowiedzi Magisterium, opracowań papieskich komisji teologicznej i biblijnej oraz wybranych publikacji O’Collinsa i Josepha Ratzingera. Bezpośrednie skrócone odniesienia do dokumentów Magisterium Ecclesiae zapisuję w tekście głównym, w pozostałych przypadkach skrócone wskazania zawieram w przypisach. W wykazie skrótów świadomie pominąłem skróty nazw ksiąg biblijnych, bowiem te przyjąłem za wykazem zawartym w *Biblii Tysiąclecia*, z której V wydania⁶⁴, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą wszystkie cytaty biblijne.

⁶³ Por. U. Eco, *Jak napisać pracę dyplomową. Poradnik dla humanistów*, tłum. G. Jurkowlanec, Warszawa 2007, s. 33, 39. Por. również: *Mały teolog 2. Poradnik dla piszących prace naukowe*, red. J. Szymik i in., Katowice 2007, s. 155: „W pracy naukowej nie wolno jednak grzeszyć *per abundantiam*, przez nadobfitość”.

⁶⁴ Por. *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich*, wyd. 5, Poznań 2003.

Niektóre jednostki materiału były już wcześniej publikowane w postaci artykułów naukowych⁶⁵ czy recenzji⁶⁶. Na użytek niniejszej rozprawy po pierwsze poddano je redakcyjnym zmianom, tak by wpisywały się w całość, a po drugie zostały one rozwinięte; jednak duże części tekstu decyduję się przywołać *verbatim* lub w tłumaczeniu z języka angielskiego⁶⁷, także z szacunku dla swojej wcześniejszej pracy. Siłą rzeczy w monografii korzystam również z prowadzonych wcześniej badań, powtarzając wiele wyrażonych w innych miejscach tez czy wniosków, w każdym jednak przypadku dokładając starań, by je twórczo rozwinąć (dot. to zwłaszcza teologii Ratzingera, której poświęciłem poprzednią publikację⁶⁸).

Cytaty z literatury anglojęzycznej, które znalazły się w tekście głównym, podaję w tłumaczeniu własnym⁶⁹, z kolei mniej istotne przytoczenia w przypisach pozostawiam nietłumaczone.

⁶⁵ Por. *Pismo Święte w warsztacie teologa. Geralda O'Collinsa przewodnik korzystania z tekstów natchnionych*, „Rocznik Teologiczny” (2021) nr 2, s. 389–410; *Ani teologia, ani apologia...*, art. cyt., s. 186–218; *Natchnienie w diachronicznie ujmowanym Ciele Chrystusa. Przyczynek do eklezjologii natchnienia*, „Roczniki Teologiczne” (2022) z. 2, s. 125–144.

⁶⁶ Por. G. O'Collins, *Revelation. Towards a Christian Interpretation of God's Self-revelation in Jesus Christ*, Oxford 2016, „Warszawskie Studia Teologiczne” (2019) nr 2, s. 165–175; *Review: G. O'Collins, Inspiration. Towards a Christian Interpretation of Biblical Inspiration*, Oxford University Press, Oxford 2018, pp. 222, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (2020) nr 1, s. 371–380.

⁶⁷ Por. *An Incarnational Analogy That Is Hard to Escape From: A Polemic with James Prothro*, „Collectanea Theologica” (2021) nr 2, s. 37–75; *One Source of Revelation and Two Currents of the Revelation Transmission and Cognition: The Apological Dimension of Joseph Ratzinger's Theology*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” (2020) nr 2, s. 63–93; *The “Just Once” and “Once for Ever” of the Word of God*, „Collectanea Theologica” (2022) nr 1, s. 89–112. Por. także ww. recenzja GCI.

⁶⁸ Por. S. Zatwardnicki, *Księgi natchnione i ich interpretacja...*, dz. cyt.

⁶⁹ Weryfikacja językowa: Olha Zatwardnicka.